

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

**Cena prenumeraty**  
W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosobnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80. Na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**  
Wiersz pełny, lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor. 30 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 30 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Załączniki za 200 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Od dziś wyświetlany będzie w kinematografie

## „OAZA”

Jeden z wybitniejszych obrazów wykonanych przez Warszawskich artystów p. t.

# STUDENCI

treść zaczerpnięta z życia Warszawy

w rolach głównych

Pola Negri, Mia Mara, Rafaela Bończa, Halina Bruczówna, Kazimierz Junosza-Stępowski, Józef Węgrzyn i Władysław Grabowski.

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Kasa czynna do g. 8<sup>1/2</sup> wiecz.

## TELEGRAMY.

### Komunikaty austriacko-węgierskie.

WEDEN 25.4 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 24.4.

Nigdzie nie było nic szczególnego do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

### Wydarzenia na morzu.

W nocy z 21. na 22 kwietnia zatopił jeden z naszych oddziałów floty na drodze Atranto parowiec włoski około 1300 ton objętości, nieprzyjacielskich sił nie spostrzeżono nigdzie.

Komenda floty.

### Komunikat niemiecki

BERLIN, 25.4 (BK) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 24.4

### Zachodnia widownia wojny.

Na polu bitwy koło Arras, podjęli wczoraj Anglicy drugi atak, by przełamać linie niemieckie.

Od paru dni obrzucały ciężkie i najcięższe baterje masą pocisków nasze stanowiska. Dnia 23.4 rano weszła walka artylerji do potęgi huraganowej. Wkrótce potem wypadły z za ściany ognia w szerokości 30 kilometrowego fronta angielskie wojska do szturm, poprzedzone licznymi samochodami pancernymi. Nasz ogień niszczący przyjął ich i zmusił do cofnięcia się i do ustąpienia. Z miejsc, gdzie nieprzyjaciel zyskał na terenie wyrzucił go potężnym przeciwatkiem z pogardą śmierci nasza bohaterska piechota. Zachodnie miejscowości przed Lens, Avisoe, Oppy, Gavrel'e, Rosux i Guemappe były śródkami gwałtownych zmagañ.

Po zniweczeniu pierwszego ataku rzuciły się wieczorem po obu brzegach Scarpe przez pola zasłane trupami przed naszymi linjami nowe masy naderzające do dalszego wielkiego ataku. Także i ten atak załamał się wobec bohaterstwa naszej piechoty. Tylko na drodze Ambras Cambrai zyskał nieprzyjaciel parę kroków t e r e n u.

Zdobył on zwałiska Guemappe. Podobnie jak nad Aisne, w Szampenji i koło Arras spełnia na niczem próba przełamania mimo olbrzymich strat. Potęga A gii poniosła krwawą klęskę wskutek przezorności niemieckiego dowództwa i upartej chęci zwycięstwa naszych dzielnych wojsk. Armja oczekuje z ufnością na dalsze wieki.

U pozostałych armji frontu zachodniego jak również na innych polach walk nie stoczono większych bitaw.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

### Przeciw rokowaniom w Stockholmie.

STOCKHOLM, 25.4 Paryski „Matin” pisze, iż międzynarodowy kongres socjalistyczny w Stockholmie jest faktem wykraczającym poza neutralność Szwecji. Dziennik zapowiada, że wykrecała to połącznie za sobą amerykańsko angielską blokadę głodową.

„Stockholms Dagbladet”, powtarzając informację powyższą, dodaje: Szwecja — to przecież nie Grecja.

### Wewnętrzne tarcia w Rosji.

BERNO, 25.4 (BK) „Temps” donosi z Petersburga: Rozłam między armją na froncie a agitatorami w pałacu turyckim powiększa się z dalem każdym. Brusilow wysłał do rządu prowiźorycznego w imieniu wojsk armji południowo zachodniej, w którym protestuje przeciw zebraniu się w Petersburgu zgromadzenia konstytuującego, gdyż tam mogłyby teorie międzynarodowe deputowanych doprowadzić do złych rezultatów. Armja południowo zachodnia łądzi, by zgromadzenie konstytuujące zebrało się w Moskwie.

### W Anglii żądają rokowań pokojowych.

MALMOE, 25.4. „Prawda”, organ rosyjskich socjalrewolucjonistów

zamieszcza na miejscu naczelnym wiadomość, otrzymaną rzekomo z najzupełniej wiarogodnych źródeł, według której socjaldemokracja angielska, partja socjalistyczna oraz angielska partja robotnicza opowiedziały się za nawiązaniem rokowań pokojowych, „zyczym uchwalily przyłączyć się do akcji pokojowej, socjaldemokracji światowej. Wśród warstw robotniczych angielskich tęsknota za pokojem jest niezwykle wielką. Angielscy przedstawiciele proletariatu już w najbliższych dniach mają wyrzucić bezpośredni nacisk na rząd aby go zniewolić do natychmiastowego nawiązania rokowań pokojowych. W razie gdyby rząd uchylał się od spełnienia tego żądania, ma być zrobiona podobna propozycja zarządzenia powszechnego głosowania dla rozstrzygnięcia kwestji, czy w dalszym ciągu ma być prowadzona wojna, czy też mają być rozpoczęte rokowania pokojowe. Partje socjalistyczne angielskie mają nierozumne przekonania, że przeważająca większość narodu angielskiego opowie się kategorycznie za rokowaniami. Na ostatniej konferencji niezależnej partji robotniczej która odbyła się w Leeds, powzięta została uchwała aby zażądać od rządu angielskiego ogłoszenia celów wojennych. W dalszym ciągu tej uchwały partja robotnicza daje wyraz swemu oczekiwaniu, że rząd angielski nie nosi się z zamiarem urzeczywistnienia jakichkolwiek planów zdobywczych.

„Prawda” w dalszym ciągu w sposób jaknajbardziej energiczny prowadzi kampanję na rzecz zawieszenia działań wojennych, przyczem oświadcza, że trwały zastój w rosyjskim przemyśle amunicyjnym oraz w komunikacji nie jest niczym innym, jak tylko dobrze obrachowanym dziełem zdeklarowanych przyjaćiół pokoju!

### Powstanie w Brazylii.

GENEWA, 25.3 Paryski „Journal” dowiaduje się z Montevideo, że powstanie w południowo-wschodniej Brazylii rozszerza się w sposób niepokojący. Związki robotnicze zawiadomiły rząd, że w razie wojny robotnicy brazylijscy bić się nie będą — Wobec tego rząd uczyniłby lepiej, gdyby się zajął dostarczeniem zaję-

cia ludności bez pracy, aniżeli przygotowaniami do wojny. Do stolicy przybywają liczni uchodźcy z prowincji południowo-wschodnich, gdzie toczą się zacięte walki między powstańcami a zwolennikami rządu.

### Kronstadt i Kostroma republikami.

STOCKHOLM, 25.5. Russkij Inwalid pisze: Z narodem swobodnym chcemy mówić swobodnie. W Kronstadtzie stosunki nie są normalne. Porządku jeszcze tam nie przywróceno. Roboty w porcie i na frontach jeszcze nie idą tak szybko, jak tego oczekiwano. Władzę ujęli tam w ręce krzykacze, którzy wogóle nie chcą uznawać żadnej władzy, lecz mówią o oddzielnej republice kronstadtackiej.

I w gubernji Kostromskiej marzą o oddzielnej republice. „Riecz” donosi, że posłowie z Kostromy otrzymali wiadomość, iż miasto ich ogłosiło się oddzielną republiką, i wybrało oddzielny komitet wykonawczy, który ma wypracować podstawy ustroju tej nowej republiki.

### Republika grecka.

BAZYLER, 25.4. Cała prasa francuska, jakby za wskazówką z góry, podjęła krucjatę przeciw Grecji. „Echo de Paris” wzywa wprost Venizelosa do obalenia istniejącej konstytucji i ogłoszenia republiki greckiej. Ciemencau domaga się w „Homme Enchaîné” zrzucenia króla Konstantego z tronu.

### Piłsudski wstępuje do armji polskiej.

„Kurjer Warszawski” wczorajszy donosi: Dowiaduję się, że członkowie Tymczasowej Rady stanu pp. Józef Piłsudski i książę Franciszek Radziwiłł zamierzają wstąpić do wojska polskiego.

## W KANCLERSKIM GRODZIE.

I.  
**(Początki i przeszłość Zamocścia. — Padwa, a Zamość. Prastara świątynia i jej pamiątki. — Resztki fortecy. — Monografia Zamocścia).**

Zamość w kwietniu.

Miasto nasze, niezmiernie niewielkie, gdyż cyfra jego ludności nie przekracza 15 tysięcy, zasługuje na wyróżnienie ze względu na pamiątki i wspomnienia narodowe.

Kancelerz Jan Zamojski, twórca Zamocścia, przebywając dłuższy czas we Włoszech po powrocie do kraju, zbudował miasto na kształt Padwy, którą sobie szczególnie upodobał. Z czasem, charakter pierwotnego stylu zakłony został dobudowaniem dwu i trzypiętrowych domów, nie mających nic wspólnego z planem twórcy, jednakże główna myśl pozostała i całokształt miasta bez względu na dysonans jest oryginalny i miły dla oka.

Zamość, budowany w czworokąt, ma pośrodku duży rynek, okalony ze wszystkich stron podświetlami, przytykającymi do pięknego gmachu ratusza, do którego imponujące wejście o podwójnych schodach znajduje się na froncie gmachu. Ulice dość wąskie, zabudowane jednopiętrowymi domami o płaskich dachach, które są tym ciekawsze, że ścianami nie łączą się z sobą, stanowiąc każdy oddzielną całość.

Kościół, również fundacji Zamojskich, posiada wiele arcydzieł sztuki, z których wymienić należy obraz „Zwiastowania N. M. P.” pędzla Karola Dolce, starożytną chrzcielnicę, arcydzieło sztuki mosiężnej i wiele innych. W kaplicy Zamojskich znajduje się piękny sarkofag z kararyjskiego marmuru Tomasza hr. Zamojskiego, zmarłego w 1884 roku, oraz portrety: kancelerza Jana i Tomasza Zamojskich, pędzla Gersona.

W skarbcu kościelnym znajduje się wiele historycznych pamiątek, między innymi, kołczuga Batorego, pod kościołem są groby rodzinne, gdzie spoczywają wszyscy zmarli do tej pory Zamojscy, nie wyłączając s. p. Konstantego Zamojskiego, emigranta politycznego, zmarłego w Londynie, szczątki po wielkich staraniach władze mekleskie pozwoliły przywieźć do kraju i złożyć w grobach rodzinnych.

Tuż poza miastem widnieją resztki fortecy zamojskiej, której pozostałości świadczą o silnej budowie twierdzy. Szkoda, że tak czynna w swoim czasie Tow. Opiekni nad zabawkami przeszłości nie pomyślało o zabezpieczeniu od zupełnej zagłady tej dość poważnej pamiątki narodowej.

Miasto tak bogate w pamiątki i podania historyczne dało impuls w swoim czasie miejscowemu wikaremu ks. Kuluszyńskiemu do sporządzenia monografii Zamocścia, przeszkodą do wykończenia rozpoczętej pracy było zesłanie ks. Kuluszyńskiego do cdiegłych gubernji cesarstwa jako przestępcy politycznego. Podjął tę myśl później, doktor Talko, zaledwie jednak myśl w czyn począł wprowadzać, wyjechał z Zamocścia i w ten sposób obie rozpoczęte prace zaginęły.

Obecnie obywatel miejscowy właściciel apteki i energiczny działacz społeczny, p. Zdzisław Kłossowski, zbiera wszelkie dane odnoszące się do historii Zamocścia i na mocy zebranych dotąd wygłosił odczyt w sali Domu Ludowego, z którego czysty zysk przeznaczył na miejscową kasę.

Dzięki starym kanałom, jakie są pod miastem, Zamość posiada kanalizację, przeprowadzono bowiem

ścieki do kanałów i odpływy z nich do pobliskiej rzeki Łabuńki. Pod tym więc względem Zamość należy do unikatów, jak na 15 tysięczne miasto.

## Arcybiskop warszawski do wiernych.

Ogłoszono poniższe „Wzwanie arcybiskupa warszawskiego, J. E. ks. dr. Aleksandra Kakowskiego, do duchowieństwa i ludu o modlitwę za Ojczyznę”.

### Aleksander Kakowski

Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA  
ŚWIĘTEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI  
ARCYBISKUP WARSZAWSKI

Prłat domowy Jego Świętobliwości,

Wielebnemu Duchowieństwu  
oraz Wiernym Achidjeceji Warszawskiej  
pозdrowienie w Panu.

III.

Dotychczas mieliście władzę świecką, obcą nam wierą, pochodzeniem i mowę, i tej słuchaliście kornie, jak niewolnicy, schylając czoła przed przemocą z trwogą i bojąznią; w wolnej i niepodległej Polsce zasiadają na urzędach rodacy nasi, synowie i bracia wasi, i tych powinniście słuchać, jako ludzie woli z dobrej i nieprzymuszonyj woli, z czcią, karnością i miłością. Grzeszy ciężko, kto nie słucha swojej prawowitej władzy, jeszcze ciężiej, kto warchol i podrywa jej powagę, najciężej, kto ją zohydza. Posłuszeństwo względem tych, którym kierownictwo narodu powierzyła i karność wymaga Ojczyzna od wiernych swoich synów; kto nimi gardzi, nią gardzi, kto i nie słucha i nie szanuje, nie kocha Ojczyzny.

Patrząc na upadającą Polskę ks. Stanisław Konarski, słynny i zasłużony wychowawca młodzieży z tego czasu, kazał ją budzić ze snu do pracy wezwaniem: „Wstawaj, Ojczyzna na ciebie czeka”.

Te słowa dziś matki mając nieustannie wszystkim swym dzieciom powtarzać w każdej chwili, przy każdej okazji. Przypominajcie im, że Polska była wtedy mocna i silna, kiedy świętych miała, a gdy ich zabrakło, upadła. Nieśmiało utrzymać się przy życiu, gdy powróci do samodzielnego i niezależnego bytu. „Narodzie, niech tylko duch twój wyższym ponad wszystko będzie”, to znaczy święty, religijny. Wielki zaś miłośnik ludu ks. Staszyc rzekł: „Polaków tylko cnota z pod obucha niewoli wyrwać może”. Nie bez słuszności czynią nam obecnie zarzut, że z dawnych cnot ojców naszych niewiele nam pozostało. W żalu przeto i skrusze, przysnając się do winy, możemy z Sienkiewiczem, niedawno zgasłym, odpowiedzieć: „Wszystkie, być może, cnoty polskie zginęły wśród nas, pozostała jednak część dla Marji, i na niej, jak na fundament, resztę cnot odbudujemy, już w wolnej Ojczyźnie naszej”.

Tak, ukochani moi, Marjo, ta Najświętsza, Dziedziczna, Królowa Polska wbrew rachubom polityki, trzymała z cudownych obrazów swoich, niby przepotężnymi kłamrami, podzielony naród w jedność, zawsze ozdobione koroną, uwitą z serc naszych, jak z najdroższych kamieni.

W 1656 roku 1 kwietnia w katedrze lwowskiej, podczas uroczystego nabożeństwa, odprawionego przez nuncjusza Piotra Widońskiego, król nasz Jan Kazimierz, wdzięczny za ocalenie od Szwedów, oddał siebie, kraj i naród cały szczególniejszej opiece Najświętszej Bogarodzicy, ogłaszając ją zarazem Królową Korony Polskiej. „Wielka Boga Człowieka Matko i Panno Największa —

mówił król, klęcząc — Ja Jan Kazimierz... Ciebie za Patronkę i państw moich Królową obieram”.

W kilka dni później na nabożeństwie w kościele ojców jezuitów, na prośbę króla nuncjusz trzykrotnie powtórzył na końcu w litanii wezwania: Królowo Korony Polskiej. Wszyscy obecni jednym głosem i jednym sercem powtórzyli: Módl się za nami. Odtąd wszedł zwyczaj dodawania w litanii loretańskiej powyższego wezwania.

W końcu muszę przypomnieć Wam, Bracia drodzy, prawdę, którą ogłosił psalmista swoim rodakom: „Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują”. Święta codzienna modlitwa, płynąca z serca skruszonego, na intencję Ojczyzny jest wprost obowiązkiem każdego Polaka. Jak w przeszłości potężna opieka i wstawiennictwo Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej i Świętych Patronów naszych ratowały kraj od zaguby, a szczupłym siłom wojskowym nieraz dawały zwycięstwo nad przemożnymi i stokroć liczniejszymi szeregami wojsk nieprzyjacielskich, tak też i obecnie opieka Najświętszej Marji Panny i Świętych Patronów naszych wyprowadzi Polskę z życia nie doli i cierpień do błogostawionej krainy wolności i szczęścia. Więc módlmy się o Ojczyznę, módlmy się za Ojczyznę!

W niedzielę dnia 6-go maja przypada uroczystość Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. W tym dniu niech duchowieństwo odprawia nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych, z wszelką możliwą okazałością, na intencję wolnej i niepodległej Polski, a zamiast kazania niech odczyta to moje pasterskie wezwanie. Ty zaś, ludu, módl się i ściełaj: Ojczyznę wolną, racz nam wrócić Panie.

Niech Bóg Najwyższy błogosławi Was wszystkich, a Matka Najświętsza, Królowa Korony Polskiej, niech ma Was w swej troskliwej opiece

Dan w Warszawie 16 kwietnia 1917 r.

† Aleksander Arcybiskup.

Regens Kancelarji  
Tajny Szambelan Jago Św.

Ks. dr. Cz. Sokółowski.

## Chłopskie gimnazjum.

Nowe dzieło ks. W. Blizińskiego.

Jest u nas wieś, która buduje sobie gimnazjum. Wyłącznie dla „chłopskich dzieci”. Jedyna ta instytucja stała we wsi wzorowej ziemi kaliskiej, Liskowie, z której ks. Wacław Bliziński, jeden z kierowników Zjednoczenia Ludowego, uczynił, jeżeli jeszcze nie idealną wsi polskiej, to już model do naśladowania. Lisków posiada wszystkie instytucje samopomocy, jakie wolno było tworzyć. W dziale szkolnictwa posiada: szkołę elementarną i szkołę rolnictwa. Obecnie slegnął ambicjami wyżej.

Gimnazjum liskowskie już funkcjonuje. Posiada klasy: wstępną, 1-a i 2-a — od wakacji otwiera się 3-cią i równoległą 1. Uczniów liczy szkoła 100, 35 z parafji, 65 z okolicy, dla których założono internat. W internacie wychowawcy posiadają, za skromną opłatą, 16 do 20 rb. miesięcznie, całkowiłe utrzymanie, takie samo mniej więcej, jak w domu.

Otoczenie w gimnazjum i w internacie uczniowie mają to samo, co w domu i w polu. Po lekcjach idą w okresie robót, pomagać rodzicom: kopią, grabią, żną, młocą. Wychowaniec gimnazjum nawet maturzysta, nie przestanie być chłopem.

## Praca oświatowa na wsi.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Rudnik, w kwietniu.

Z radością należy zaznaczyć, że gmina nasza, dotychczas pozostająca w tyle pod względem prac społecznych i ruchu oświatowego, obecnie wytrwale podąża naprzód za innymi. Objaw ten da się łatwo umotywować oto lud, poznaawszy potrzebę nauki, garnie się wszelkimi siłami do oświaty.

Dzięki temu oraz dzięki inicjatywie kilku świętych jednostek, w pierwszym rzędzie zaś p. K. Fleszyńskiego, powstało w naszej gminie „Koło Macierzy Szkolnej Polskiej”. Projekt ten oddawał już dojrzewał, lecz dopiero teraz zrealizował się, urzeczywistniając piękne pobudki założyciela — inicjatora.

W niedzielę 18 z. m. odbyło się organizacyjne zebranie przy dość licznej współudziale osób z różnych star. W pięknych słowach wyjaśnił zebranym cel i potrzebę założenia tej tak pożytecznej instytucji p. Fleszyński. Słowa jego znalazły szczerą oddźwięk — dowodem tego jest zapisanie około 60 ciu członków; suma składek członkowskich (udziałów) przewyższa 140 kor.

„Koło Macierzy Szkolnej” ma u nas szerokie pole do działania. Ważną jest opieką nad szkołami, których w gminie mamy 11, oraz nad dziećmi uboższymi, pobierającą naukę w tychże szkołach, w która często z powodu braku obuwia lub ubrania nie może regularnie uczęszczać do szkoły.

Następnie zorganizowanie sekcji teatralnej, która od czasu do czasu wystawia jakąś sztukę ludową lub patriotyczną, aby ludności miejscowej dać sposobność pożytecznego spędzenia swobodnego czasu i zdrowy pokarm dla ducha.

Oprócz tego powstanie przy „Macierzy” biblioteka, częściowo zakupiona z własnego funduszu, częściowo zasilana ofarami ludzi dobrej woli; do zarządu Macierzy wybrano następujące osoby: pp. K. Fleszyński (prezes), Wojc. Nieśpiłowski (zastępca prezesa), Józ. Samborski (zast. sekretarki), Kaz. Budziński (bibliotekarz) pp. E. Szymańska (skarbniczka), M. Ruchowska (sekretarka), A. Simbierowiczówna (zast. skarbniczki), Fr. Nowosadzka, M. Kamieniecka i Józ. Łukomska (jako pomocnice bibliotekarza); komisje rewizyjną stanowią pp. ks. Michał Dworzycki, p. Kazimierz Fleszyński, p. Leon Bijata i p. Kazimierz Brudziński. Zarząd zajmie się regularnym urządzaniem pogadarek w każdej z oddalonych szkółek w terminach dwu—trzy tygodniowym.

Prelegentów na owe odczyty i pogadanki da nam miejscowa inteligencja, w której pokładamy wielkie nadzieje, widząc zainteresowanie, z jakim współdziała ona w tak szczernej pracy. Słowem, nowopowstała instytucja rokuje świetną przyszłość — więc miejmy nadzieje, że nie będzie to ów „słomiany ogień” — o którym wspominał p. Fleszyński.

Radosnym objawem jest to, że do naszej „Macierzy” należy także dużo młodzieży wiejskiej, z zapalem i zrozumieniem oddającej się pracy nad sobą.

Młodzieży tej zgodnie z poetą możemy poświęcić słowa:

„Hej! naprzód młodzi, przyśpiesz krok  
Z pochodnią pni się w górę —  
I rzucaj światło, tam, gdzie mrok,  
Rozjaśnij fałszy chmurę.”

„Hej! naprzód młodzi, póki szron,  
Twej głowy nie okryje,  
Hej! naprzód, póki serca dzwon  
Zapału tętnem bije”.

Tak, nie ustawać nam w pracy, dopóki serca nasze tętnią młodzieńczym zapalem, dopóki szron zwątpienia nie zmrozi szlachetnych pory.

wów, a wtedy da Bóg pierzchole od nas ciemnota i fałsz, bo ułęknie się potęgę światła, jakie w przyszłości zagości na naszej ziemi.

St. Simblerowiczówna.

## Ze świata.

**Powstanie Niemców w Brazylii.** Z Londynu donoszą: „Times” dowiaduje się z Nowego Jorku, że według informacji otrzymanych z Buenos Aires, ogłoszonych przez „United Press”, ludność niemiecka w kilku stanach Brazylii wystąpiła zbrojnie przeciw rządowi. Niemcy podobno są dobrze uzbrojeni i rozporządzają obficie amunicją i nawet posiadają artylerię. Według wiadomości z Rio de Janeiro, Niemcy usiłowali wysadzić w powietrze most kolejowy pod Santa Maria.

**Wynik rekwiizycji na Morawach.** Jak „Morawsky Venkov” donosi, rezultaty przeprowadzonej rekwiizycji na Morawach przedstawiają się następująco: pszenicy zarekwirovano 27 tysięcy centnarów, żyta 60.628, jęczmienia 34.870, owsa 98.709, kukurydżanki 2.118, jagły 1.368, grochu 457, fasoli 894, kartofli 107.664, buraków 3016, maku 91, z innych gatunków zabrano 561. Ogółem wydostano z Moraw 3.533 wagonów zboża, owoców strączkowych, ziemniaków i innych płodów rolniczych.

**Zaostrzenia cenzury w Prusach.** „Muench. N. Nachr.” piszą: według doniesień pism północno-niemieckich wydane zostały w Prusach dla omawiania spraw wewnętrzno-politycznych, z uwagi na przemiany w Rosji ostrzejsze przepisy cenzuralne. Co się tyczy rządu bawarskiego — pisze wspomniane pismo — tudzież jego organów, to nie widzą one żadnego powodu do naśladowania przykładu berlińskiego.

**Powrót zbiegów rosyjskich przez Niemcy.** „Zür. N. Nachr.” donoszą, że w najbliższym czasie dalsze grupy przebywających w Szwajcarii politycznych zbiegów rosyjskich powrócą przez Niemcy do ojczyzny. Niemcy pozwalają zbiegom na przejazd, w zamian zaś ma być odesłana do Niemiec odpowiednia liczba Niemców cywilnych, internowanych w Rosji.

**Zakaz podawania cukru w kawiarniach wiedeńskich.** Rozporządzenie urzędu żywnościowego, które wchodził w życie z d. 20 b. m., zakazuje podawania cukru w kawiarniach i podobnych przedsiębiorstwach, jakoteż używania cukru do sporządzania pewnych produktów. Gościom natomiast wolno używać cukru, który przyniosą.

## Z całej Polski.

**Macierz, a Rada Stanu.** „Gon. Częst.” donosi: Zarząd i członkowie koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wrzosowej pod Częstochową przesiłali w ubiegłym miesiącu do Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego przy Tymczasowej Radzie Stanu następujący adres:

„Pragniemy, by silny Rząd Polski oparł się na oświeconym ludzie polskim.

A oświata polska, by znalazła mądrego i wytrwałego kierownika w Departamencie Oświecenia przy Wysokiej Radzie Stanu.

Tymczasowy Rząd Polski niech śmiało zdąży do powszechnego obywatelskiego nauczania.

Niech dzielną, a umiętną ręką prowadzi polskie narodowe państwowe szkolnictwo.

Niech żyje Tymczasowy Rząd Polski!

Niech żyje szkoła polska!  
Nowe pismo literackie w Poznaniu p. t. „Zdrój” ma wychodzić od 1 października b. r. nakładem nowego Tow. wydawn. „Ostola”, które wyda-

wnictwo tego pisma postanowiło na swem wals. zebr. dn. 4 b. m. Do komitetu redakcyjnego należeć będą — jak donoszą pisma poznańskie — pp. Jan Kasprzowicz, Stanisław Przybyszewski, Przemyski, Porębowicz, i Jerzy Holecicz. Ostatni ma być redaktorem pisma Pismo ma wychodzić jako dwutygodnik na rachunek donatorów, którzy złożyli już na to 30 tysięcy koron.

**Nowa Rada miejska.** Wybory do Rady miejskiej w Tomaszowie Rawskim zostały już ukończona. Wybrano 10 Polaków, 10 Żydów i 4 Niemców.

**Pożyczka miejska w Radomiu.** Rada miejska w Radomiu uchwaliła założyć pożyczkę 100.000 rubli, która pokryta będzie z należących się miastu podatków i innych pretensji, które wynoszą 185.000 rubli. Pożyczka ta spłacona będzie w 20 ratach po zawarciu pokoju.

**Treść zeszytu nr. V czasopisma Górniczo-Hutniczego.** Czasopisma Górniczo-Hutniczego, staraniem Związku pod Redakcją Komitetu wyszedł zeszyt nr. V którego treść następująca.

**Węgiel kamienny w najbliższej okolicy Krakowa,** inż. gór. Franciszek Drobniak. Uboczno opory ruchu w wyciągach kopalnianych, prof. gór. Karol Miłkowski. Sól polska w początkach panowania austriackiego w Galicji, inż. gór. Stanisław Majewski. O obecnym braku węgla słów kilka, T. F. Przemysł naftowy w dobie obecnej, Eks. b. M. Władysław Długosz. Górnictwo węglowe Królestwa Polskiego, dr. Marjan Rosenberg. W sprawie różdżki czarodziejkiej, prof. dr. Rudolf Zuber; prof. gór. Karol Miłkowski. Wytwórczość węgla w Austrii w roku 1916, T. F. Jeszcze o gazach ziemnych, Borysławski okręg naftowy. Stowarzyszenia górnicze. Sprawy bieżące. Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Pańska 7. Przedpłata roczna 18 k. Numer pojed. 2 k.

## Ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— O zwrot kościołów. W Chełmie zabrano już mnóstwo podpisów na podanie do władz o zwrot kościołów katolickich, przerobionych przez rząd rosyjski na cerkwie.

— Nowe poczty. C. i k. oddziały pocztowe zostaną uruchomione z dniem 1 maja 1917 r. dla korespondencji prywatnej w Tarnogrodzie (okręg białogrodzki) i w Łaszczowie (okręg tomaszowski).

— Politykujący wójt. Z jakimi trudnościami walczyć musi w dawnej ziemi Chełmskiej pracująca wśród ludu, świadczy sprawa, z jaką zwrócił się do komisarzatu werbunkowego wojska polskiego w Chełmie właściciel polscy gminy Bukowo powiatu Chełmskiego. Wójt tej gminy, Jan Skubił, który niedawno dopiero porzucił prawosławie, terroryzuje właścicieli polskich sprzyjających programowi państwowości polskiej.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Dzisiaj przedstawienie na dochód Tow. Przyjaciół uczącej się młodzieży; program wypełni wesoła komedia Michała Bałuckiego „Klub kawalerów” — z udziałem pań: Słubickiej, Urbańskiej (Jadwiga Ochotnicka), Welss, Wacławskiej oraz pp.: Halickiego, Dąbrowskiego, Wzorzyczkowskiego, Różawicza, Winklera, Powołańskiego.

W czwartek po raz drugi wznowiona opereta „Targ na dziewczęta”.

W piątek piękna i melodyjna opereta I. Straussa „Baron Cygan”.

Próby sceniczne z komedji Rittnera „W małym domku” są w toku. Sztuka ta ukaże się po raz pierwszy w sobotę d. 28 b. m. na benefico-

wem przedstawieniu utalentowanej i zasłużonej artystki Edmundy Urbańskiej.

### Uroczono rocznicę 3 Maja w Teatrze Wielkim.

Dyr. Halicki w dniu tym daje dwa przedstawienia — po południu po cenach znizowanych dla uczącej się młodzieży sztukę I. J. Kraszewskiego (Bolesławity) „3 Maja”. Sztuka poprzedzona będzie słowem wstępnym; wieczorem doskonała i pełna ciekawej satyry komedia Stanisława Kozłowskiego „Medal 3-go maja”. Część dochodu z obu tych przedstawień dyr. Halicki przeznacza na cele społeczne.

### Teatr Popularny (Panteon).

Dzisiaj z powodu wynajęcia sali przedstawienie zawieszono.

Jutro odbędzie się przedstawienie na zasilenie kasy Związku Zawodow. Kelnarów. Dana będzie operetka w przeróbce p. t. „Zuzia”; zakończy przedstawienie kabaret artystyczny.

W piątek 27 i niedzielę 29-go kwietnia odbędą się 2 ostatnie pożegnane przedstawienia.

### Teatr Miniature.

Dzisiaj nowy program — na który złożył się „Parodie miłości” komedia — farsa w 1 akcie Górczyńskiego kabaret z udziałem nowo zaangażowanego artysty komika — P. Ludkiewicza. Zakończy przedstawienie „Wybory do rady miejskiej”.

## Kronika.

+ Posiedzenia Rady miejskiej. W dniu 26 kwietnia r. b. o godzinie 7<sup>1/2</sup> wieczorem odbędzie się w Wielkiej Sali Magistratu posiedzenie Rady miasta Lublina z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z poprzedniego zebrania.
- 2) Komunikaty prezydium i zarządu miasta.
- 3) Regulamin Magistratu.
- 4) Wniosek Sekcji budowlanej: upoważnienie Magistratu do zakupu 15 wagonów kostki i 20 wagonów kamienia polnego do brukowania ulic.
- 5) Budżet szkolny na 1917 r.
- 6) Budżet milicji na 1917 r.

+ Zabawa dziecienna. W niedzielę 29 b. m. odbędzie się na ogólne żądanie powtórzenie teatryku dzieciennego w Teatrze Wielkim o godz. 12 po cenach znizowanych. Bilety do nabycia w cukierni W-go Samadeniego.

+ Koncert. W czwartek dn. 26 b. m. w Sali Rezerwy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert pianisty p. Eustachego Horodyskiego na rzecz Głównego Komitetu Ratunkowego. Bilety na koncert nabywać można w aptece p.p. Heberlau i Steckiego, a w dniu koncertu, począwszy od godz. 6ej przy wejściu na Salę.

+ Dla ubogiej ludności. Komenda Okręgowa przeznacza 5 wagonów kartofli dla zaopiekowania

biednej ludności miasta Lublina. Jeden wagon będzie rozdany bezpłatnie instytucjom dobroczynnym, dla tanich kuchni, a pozostałe cztery zostaną rozsprzedane między ludność przedmiejską o nadejściu kartofli zostanie ludność zawiadomiona.

+ Zmiany w redakcji „Szkoły Polskiej”. Na czele № 20 „Szkoły Polskiej” ukazał się następujący komunikat podpisany przez Zarząd I-go Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

Z dn. 1 kwietnia r. b. dotychczasowy redaktor „Szkoły Polskiej” p. Stefan Plewiński opuścił swe stanowisko — ku wielkiemu żalowi swych współpracowników i przyjaciół pisma. „Szkoła Polska” rozwój swój i niezależność ideową Jemu głównie zawdzięcza. Niezależność opłacił i jest zawsze wybitną cechą wszelkiej działalności narodowej czy oświatowej ustępującego redaktora „Szkoły Polskiej”. Jeszcze przed 1905 rokiem znanym był jako działacz konspiracyjny w pracy narodowej w Ziemi chełmskiej. Należał przez dłuższy czas do stronnictwa demokratyczno-narodowego i pozostawał w nim aż do lipca 1911 roku; wystąpił z tego stronnictwa przede wszystkim ze względu na zmianę polityki szkolnej demokracji narodowej. W ten sposób zaznaczył swoje nieugięte stanowisko w sprawie wychowania narodowego. Organizator Związku Konarczyków, będącego częścią obecnego Junactwa, prezes Rady Szkolnej Ziemi Lubelskiej, współpracownik pisma warszawskiego dla młodzieży ludowej kierownik Junactwa na terenie Królestwa, całą duszą kochający i rozumiejący młodzież, którą pragnąłby widzieć na wyżynach uczuć patriotycznych i fi-

## Franciszek Koniecznyński

Ze Stanisławowa dużego powiatu Lubartowskiego, gub. Lub. poszukuje syna swego Józefa, aby się zgłosił do podziału majątkowego. 700

## P. Helena Krassowska

zamieszkała dawniej w Motyczu, zachce we własnym interesie zgłosić się do administracji „Ziemi Lubelskiej”. 698

## Więści do Rosji.

Wilhelmina Sołtykiewicz, z Lublina, Szpitalna № 9. Zawiadamia siostrę swoją Marię Lotoszyńską zamieszkałą w Czernichowie gub. Czernichowska, że jest zdrowa, mieszka na dawnym miejscu. Wasza Florka dobrze się wywiązała ze swego zobowiązania. Jak się powodzi p. Kasprzycim? W jakiej firmie pracuje Staś, co się dzieje z Zosią? Proszę o odpowiedź tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Maria Kowalska z Natęczowa prosi Stanisława Kowalskiego zamieszkałego w Kijowie Instytutowa Nr. 18 m. 30, aby zawiadomił męża jej Edmunda przebywającego w Czerniowcach na kolei że jest zdrowa, na list odpisałam, pieniądze dwa razy otrzymałam i proszę bardzo o przystanie więcej pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 698

## Lubelskie Tow. Rolnicze

otwiera w połowie Czerwca r. b. w Kijanach pow. Lubartowskiego

niższą szkołę rolniczą im. Er. Plewińskiego

dla synów gospodarzy wiejskich.

11 miesięczny kurs nauki obejmować będzie: rolnictwo, hodowlę inwentarza, ogrodnictwo, warzywnictwo, mleczarstwo, rachunkowość rolniczą, miernictwo oraz najkonierniejsze wiadomości z zakresu prawa, weterynarii, ruchu współdzielczego, geografii historii i literatury polskiej.

Opłata za naukę wraz z całkowitym utrzymaniem, praniem i t. p. wynosi rb. 3<sup>00</sup>, płatne przy zapisie. Przyjmowani będą uczniowie w wieku od 16 do 20 lat, którzy ukończyli pomyślnie szkołę początkową lub wykazują dostateczną znajomość czytania, pisania i rachunków; pierwszeństwo przy przyjmowaniu mieć będą synowie samodzielnych gospodarzy wiejskich.

Zgłoszenia i zapisy przyjmowane będą tylko do 1 Czerwca r. b.

Uczniowie przyjęci do szkoły będą listownie zawiadomieni o terminie rozpoczęcia nauki.

Bliższych wyjaśnień udziela sekretarz Lub. Tow. Rolniczego ul. Szpitalna 16 lub kierownik szkoły — u „3 Maja” Hotel „Janina” — miesz. № 29.

